

Cracovia – Pogoń Szczecin – 19 lutego – godz. 15<sup>30</sup>

OFICJALNA GAZETA KIBICÓW CRACOVII



# CRACOVIA

nr 1 (67) luty 2017

E G Z E M P L A R Z B E Z P Ł A T N Y

## Asysta w debiucie

– Najważniejsze jest to, że udało się wygrać, choć indywidualnie również cieszę się z asysty – wspomina wygraną 1:0 w Chorzowie **JAROSLAV MIHALÍK**, który dołączył zimą do zespołu Cracovii na zasadzie wypożyczenia z opcją transferu definitywnego.



STR. 3

## RUCH OGRANY, LICZYMY NA SERIĘ



# Wiosna!

Hokejowy play-off  
Rozpoczynamy

# grę o medale



r e k l a m a



## GRAMY O ZŁOTO DLA CIEBIE!

### KARNETY JUŻ OD 99 ZŁ!

GRAMY: 21.02, GODZ. 18:30 i 22.02, GODZ. 20:15



**TABELA T-MOBILE  
EKSTRAKLASY**

Klub	Pkt
1. Lechia Gdańsk	42
2. Jagiellonia Białystok	39
3. Legia Warszawa	38
4. Lech Poznań	35
5. Bruk-Bet Nieciecza	33
6. KGHM Zagłębie Lubin	31
7. Pogoń Szczecin	29
8. Wisła Kraków	28
9. Arka Gdynia	26
10. Korona Kielce	26
11. Wisła Płock	25
12. Cracovia	24
13. Śląsk Wrocław	23
14. Piast Gliwice	22
15. Górnik Łęczna	18
16. Ruch Chorzów	16

**Najbliższe  
mecze  
Cracovii**

**Lechia Gdańsk  
Cracovia  
25 luty  
godz. 18:00**

**Cracovia  
Arka Gdynia  
4 marzec  
godz. 15.30**

**Jacek Zieliński**
**Trener  
miał  
nosa**

– Pogoń jest drużyną, z którą być może do końca będziemy się bili o miejsce w grupie mistrzowskiej – mówi trener **JACEK ZIELIŃSKI** przed starciem z „Portowcami”.



– Drużyna przygotowywała się do drugiej części sezonu podczas zgrupowania w Hiszpanii. Czy wszystkie założenia na ten okres zostały zrealizowane?

– Bardzo pozytywnie trzeba ocenić obóz w Hiszpanii. Wykonaliśmy tam dużo pracy, tak naprawdę wszystko, co było możliwe. Większe problemy z treningami mamy po powrocie do kraju, ale taki już jest urok polskiej zimy. W jakiś sposób dezorganizuje nam ona plany, ale musimy sobie radzić. Mamy nadzieję na to, że zima szybko popuści.

– **Pierwsze koty za płoty, wygraliście na inaugurację wiosny w Chorzowie. Jak trzeba ocenić to spotkanie?**

– Trzeba zaznaczyć, że był to zarówno dla nas, jak i dla Ruchu mecz o sześć punktów. Tym bardziej cieszymy się z tego, że udało

nam się zwyciężyć. Dodało to drużynie trochę optymizmu i spokoju przed starciem z Pogonią Szczecin. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że każde z najbliższych spotkań będzie miało dla nas rangę meczu o życie.

– **Cracovia dużo remisuje, co widać było i jesienią i w okresie przygotowawczym. Wynika to przede wszystkim z trudności w wykańczaniu akcji?**

– Myślę, że jest to wina wszystkiego po trochu. Tak się zdarzało, staraliśmy się wyciągnąć z tego wnioski i liczymy na to, że wiosną będzie zdecydowanie lepiej. Mecze ligowe są zupełnie inne niż sparingowe i mam nadzieję, że będzie to widać w naszych poczynaniach.

– **Jak dużą wagę trzeba przykładać do meczów sparingowych?**

– Dużą i to pod każdym względem. Podczas meczów sparingowych szuka się optymalnego ustawienia, wybiera się zawodników, ocenia się ich. Nie zmienia to jednak faktu, że wyniki gier kontrolnych nie są często kompatybilne z tym, na co stać zespół. Gra się w różnym zestawieniu personalnym, w różnych konfiguracjach minutowych, przez co sparingi nie są dobrym wykładnikiem tego, jak zespół będzie grał w lidze. Znam drużyny, które wygrywały wszystkie mecze sparingowe, a w lidze miały problemy – i odwrotnie.

– **Trafił trener ze zmianami w meczu z Ruchem, jako że trzy punkty dała akcja rezerwowych – Jaroslava Mihalika i Krzysztofa Piątka.**

– Tak, zakładałem już wcześniej, że ta dwójka wejdzie prędzej czy później na boisko. Fajnie, że ich akcja skończyła się bramką, tym bardziej biorąc pod uwagę, jak ważne to było dla nas zwycięstwo. Można powiedzieć, że trener miał nosa.

– **Kolejnym rywalem Cracovii będzie Pogoń Szczecin. Nie będzie łatwo...**

**Trzeba zaznaczyć, że był to zarówno dla nas, jak i dla Ruchu mecz o sześć punktów. Tym bardziej cieszymy się z tego, że udało nam się zwyciężyć. Dodało to drużynie trochę optymizmu i spokoju przed starciem z Pogonią Szczecin. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że każde z najbliższych spotkań będzie miało dla nas rangę meczu o życie.**

Oceny meczów sparingowych trzeba więc spokojnie wyważyć.

– **Cracovia wygrała w Chorzowie, ale do gry można było mieć zastrzeżenia. Czy to przez ciężko przepracowany obóz i w kolejnych meczach będzie już więcej świeżości?**

– Ciężko pracowaliśmy w Hiszpanii, ale też tak należy wykorzystać przerwę zimową. Nadal intensywnie trenujemy, ale jako że każdy mikrocykl kończymy meczem ligowym, są to już teraz bardziej mikrocykle startowe. Zeszliśmy już z obciążenia, ale nadal będziemy mieli w tygodniu jeden lub dwa treningi o większym natężeniu.

– Pogoń to bardzo trudny rywal. Ostatnio toczyliśmy z zespołem ze Szczecina bardzo wyrównane mecze. Remisowaliśmy z tą drużyną, przegraliśmy po bardzo dramatycznym meczu, wcześniej wygraliśmy u siebie. Nie ukrywam, że podchodzimy do tego starcia bardzo skoncentrowani i sprężeni. Jest to ważny mecz w kontekście walki o górną ósemkę. Pogoń jest drużyną, z którą być może do końca będziemy się bili o miejsce w grupie mistrzowskiej.

Rozmawiała:  
**Aleksandra Toczyłowska**

THE ORIGINAL PREMIUM  
**BLACK**  
ENERGY

THAT'S HOW BLACK WORKS

Feel the power of Vitamins!

Jaroslav Mihalik

# Asysta w debiucie

– Najważniejsze jest to, że udało się wygrać, choć indywidualnie również cieszę się z asysty – wspomina wygraną 1:0 w Chorzowie JAROSLAV MIHALÍK, który dołączył zimą do zespołu Cracovii na zasadzie wypożyczenia z opcją transferu definitywnego.

– Zdażyłeś się już w pełni zaaklimatyzować w drużynie Cracovii?

– Jak najbardziej. Dołączyłem do Cracovii już ponad miesiąc temu, byłem z zespołem na obozie w Hiszpanii, miałem więc okazję poznać się dobrze ze wszystkimi chłopakami. Mamy w drużynie bardzo dobrą atmosferę, nie było więc żadnych problemów z aklimatyzacją, tym bardziej że nie byłem pierwszym Słowakiem w zespole – są tu już Erik Jendrišek, Tomáš Vestenický, Milan Dimun i Jakub Čunta.

– Przeszedłeś do „Pasów” na początku okresu przygotowawczego, miałeś więc czas, żeby zgrać się z drużyną także pod względem piłkarskim.

– Tak, dużo grałem w sparingach, dzięki czemu zapoznałem się z drużyną także na boisku. W pierwszym ligowym meczu dostałem od trenera nieco ponad 10 minut, mam nadzieję, że w kolejnych będzie więcej. Wydaje mi się, że jestem już dość dobrze zgrany z resztą chłopaków.

– W sparingach wychodziłeś w pierwszym składzie. Na pewno więc czujesz, że jesteś blisko wyjściowej jedenastki?

– Na wszystkich treningach, zarówno w Hiszpanii, jak i teraz po powrocie do kraju, ciężko pracuję, starając się robić wszystko co w mojej mocy, żeby być brany pod uwagę jako zawodnik, który może wyjść w pierwszym składzie. Decyzja należy jednak do trenera Zielińskiego i respektuję ją.

ski dał mi szansę wyjść na boisko i zaprezentować moje umiejętności. Najważniejsze jest to, że udało się wygrać, choć indywidualnie również cieszę się oczywiście z asysty.

– Podając piłkę, nie spojrzaleś nawet w stronę Krzyska. Wiedziałeś, w które miejsce dogrywać?

**Myślę, że wyróżniam się przede wszystkim szybkością. Moje mocne strony to też siła i gra w pojedynkach jeden na jeden.**

– O grę na skrzydle walczyłeś akurat między innymi ze swoimi rodakami, Erikiem Jendriškiem i Tomášem Vestenickým.

– Konkurujemy ze sobą o miejsce w składzie, ale jesteśmy dobrymi kumpami. Na pewno jest to zdrowa, przyjacielska rywalizacja, która mobilizuje nas, żeby jeszcze ciężiej pracować. Taka rywalizacja jest dobra dla drużyny.

– W meczu z Ruchem Chorzów miałeś świetne wejście z ławki, asystując przy bramce Krzysztofa Piątka. Jak zapamiętałeś ten debiut?

– Na pewno był to dla mnie ważny moment. Cieszę się, że trener Zieliń-

– Tak, gdy Marcin Budziński podawał do mnie, mijaliśmy się z Krzyskiem. Myślałem wtedy, że będę próbować strzelać, ale Krzysiek krzyknął „druga”. Wiedziałem więc, że mam go szukać podaniem na drugą stronę pola karnego.

– Cracovia potrzebowała tego zwycięstwa. Na pewno jest po nim lepsza atmosfera w szatni?

– Bardzo ważna była dla nas wygrana w tym spotkaniu. Gdy przychodziłem do klubu, wiedziałem, że Cracovia ma problemy z wygrywaniem, szczególnie na wyjeździe. Wtedy miały trzy miesiące od ostatniego ligo-

wego zwycięstwa, a przed meczem z Ruchem były to już cztery. To sprawia, że zwycięstwo w Chorzowie było bardzo istotne. Mam nadzieję, że w kolejnych meczach również uda się nam wywalczyć po trzy punkty.

– Nie mieliśmy jeszcze okazji oglądać cię zbyt dużo w meczu o stawkę. Jak opisałbyś dla nas swoje mocne strony?

– Myślę, że wyróżniam się przede wszystkim szybkością. Moje mocne strony to też siła i gra w pojedynkach jeden na jeden. Liczę na to, że będę mógł to udowodnić na boisku w najbliższym czasie, być może już w niedzielę w spotkaniu przeciw Pogoni Szczecin.

– Grasz najczęściej na skrzydle, ale schodzisz dużo do środka, co pokazałeś między innymi w meczu w Chorzowie.

– Tak naprawdę nie ma dla mnie znaczenia, czy gram na prawym, lewym skrzydle czy w środku pomocy, stąd robiąc częste zejścia do środka. Obojętne mi na jakiej pozycji będzie mnie wystawiał trener, najważniejsze, żebym grał.

– Jakie są twoje cele na drugą część sezonu?

– Chciałbym dostawać jak najwięcej okazji do gry, a także rozwijać się jako piłkarz, jeśli chodzi o cele indywidualne. Oczywiście ważne jest też dla mnie dobro drużyny. Chcę pomagać Cracovii zwyciężać i walczyć o pierwszą ósemkę.

– Jesteś już w klubie ponad miesiąc. Jesteś zadowolony z tego, że zdecydowałeś się dołączyć do „Pasów”?



– Na początku zimy myślałem, że być może wrócę ze Slavii Praga do Żyliny, później okazało się, że jest mną zainteresowana Cracovia. Trener Zieliński bardzo chciał, żebym dołączył do zespołu. Cieszę się, że tak wszystko się potoczyło i zdecydowałem się na ten ruch.

– W Polsce, między innymi na stadionie Cracovii, zostaną rozegrane mistrzostwa Europy U-21. Tym bardziej więc ważne jest, żebyś dostawał teraz okazje do gry.

– Bardzo bym chciał znaleźć się w kadrze Słowacji na mistrzostwa Europy do lat 21. Są one teraz dla mnie najważniejsze. Tego typu impreza to dla każdego zawodnika, który bierze w nich udział, świetna okazja, żeby się pokazać. Nigdy nie wiadomo, co stanie się w przyszłości. Mam nadzieję, że uda mi się znaleźć w kadrze i powalczyć z reprezentacją Słowacji o dobry rezultat.

Poprawić skuteczność

## Skończyć ze SŁUPKAMI,



## precz z REMISAMI

Jedno z najważniejszych zadań Cracovii tej wiosny to zacząć wykorzystywać sytuacje podbramkowe. Ten element gry był jedną z większych bolączek zespołu w meczach jesiennych i przyczyną kilku straconych punktów.

Skuteczność – to prawdopodobnie słowo, które jesienią nieraz spędzało sen z powiek trenerom, piłkarzom, a także kibicom Cracovii. Drużyna często grała piłkę ładną i przyjemną dla oka, ale futbolówka nie chciała wpadać do siatki. To przekładało się na niepotrzebne re-

misy, czasem nawet przegrane, a co za tym idzie kolejne stracone punkty. Na początku można było mówić o braku szczęścia, z czasem jednak trzeba było dojść do wniosku, że zespołowi „Pasów” brakuje przede wszystkim wykończenia akcji.

### SŁUPKI PRZECIW POGONI

Jesienny brak efektywności pod bramką przeciwnika przypomina nam się szczególnie w kontekście nadchodzącego spotkania z Pogonią Szczecin. Jak dobrze pamiętamy, w ostatnim starciu z tą drużyną w sierpniu zeszłego roku Cracovia wyszła na prowadzenie dość szybko, gdy w 9. minucie meczu do siatki trafił Mateusz Szczepaniak, wykorzystując niefortunną interwencję Jakuba Czerwiń-

skiego. Następnie „Pasy” stwarzały sobie kolejne sytuacje, a pod koniec drugiej połowy mogły spokojnie przypieczętować zwycięstwo. Do strzelenia drugiej bramki zabrakło bardzo mało – w 78. minucie Szczepaniak trafił w słupek, a 10 minut później to samo uczynił Marcin Budziński. Co się stało na minutę przed końcem regulaminowego czasu gry? Wyrównała Pogoń, a dokładnie Dawid Kort.

### NAJWIĘCEJ REMISÓW

Niezamienianie sytuacji podbramkowych na gole sprawiło, że Cracovia była jesienią najczęściej remisującą drużyną Lotto Ekstraklasy. Podzieliła się punktami z przeciwnikiem aż 9 razy, z czego sześciokrotnie na wyjeździe. W wielu me-

czach powtarzał się schemat z prztoczonego właśnie meczu z „Portowcami” – drużyna Cracovii wygrywała bądź remisowała, miała sytuację, ale nie wykorzystywała ich, co udawało się pod koniec meczu jej ry-

wpracowywaniem sobie sytuacji. Takie same oblicze Cracovii nie potrafiącej stworzyć sobie dogodnych okazji podbramkowych zobaczyliśmy w pierwszym ligowym meczu po przerwie w Chorzowie, podczas któ-

**Niezamienianie sytuacji podbramkowych na gole sprawiło, że Cracovia była jesienią najczęściej remisującą drużyną Lotto Ekstraklasy.**

walowi. Tak wyglądały między innymi starcia z Arką Gdynia we wrześniu, Piastem Gliwice w listopadzie czy Lechem Poznań w grudniu.

### REMISOWA TAKŻE ZIMA

W zimowym okresie przygotowawczym Cracovia standardowo zanotowała dużo remisów. Spośród sześciu rozegranych sparingów „Pasy” zremisowały aż cztery – z Garbarnią Kraków, Dacją Kiszyniów, SV Ried i Zemplinem Michalovce, z czego dwa ostatnie zakończyły się bezbramkowo. Szczególnie w tych dwóch spotkaniach widać było nie tyle brak skuteczności, co nawet problemy z

rego podopieczni trenera Jacka Zielińskiego oddali ledwie trzy celne strzały. Tym razem to „Pasom” udało się jednak strzelić na minuty przed końcowym gwizdkiem.

Jaką Cracovię będziemy oglądali wiosną? Czy zbyt mało sytuacji w meczach z SV Ried, Zemplinem i Ruchem to tylko efekt ciężkich przygotowań i drużyna już niebawem odzyska świeżość? I czy w końcu uda jej się podwyższyć skuteczność, zamieniając sytuacje na bramki? Być może odpowiedź na któreś z tych pytań da nam już niedzielne starcie z Pogonią Szczecin.

Ot

Na zlecenie MKS Cracovia SSA

media

kolorowe

CRACOVIA

Redakcja: Aleksandra Toczyłowska, Robert Halastra

Projekt graficzny: Ryszard Szokalski

DTP: Ryszard Wachel

Zdjęcia: Leszek Tarczoń

Wydawnictwo nie ponosi odpowiedzialności

za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam

Adres do korespondencji:

wydawnictwo@kolorowe.com.pl

piękny uśmiech



## STO MATOLOGIA

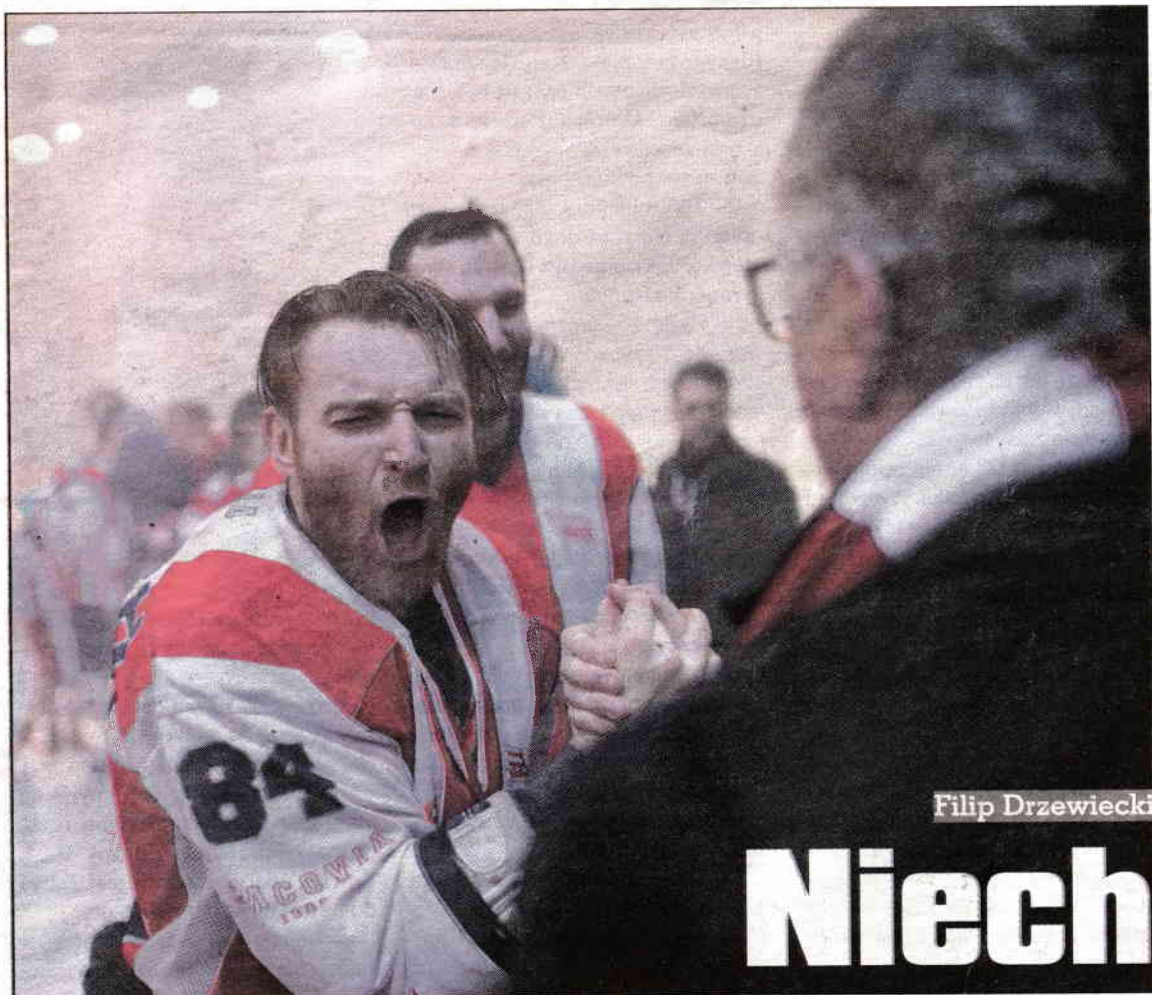
### KOMPLEKS OWE LECZENIE

### RENTGEN STOMATOLOGICZNY

Wieliczka ul. Słowackiego 49

rejestracja: tel. 12 291 55 45, 504 115 545

Zapraszamy pn. pt.; 9 - 21, sob. 9 - 13



Filip Drzewiecki

# Niech

# mistrz zostanie w Krakowie

– Może w tym roku życie chce nam napisać podobny scenariusz – zastanawia się zawodnik Comarch Cracovii **Filip Drzewiecki** tuż przed początkiem hokejowego play-off.

– Pod koniec sezonu zasadniczego dość niespodziewanie straciliśmy punkty, ale podobnie było z waszym najpoważniejszym rywalem GKS-em Tychy. Teraz tracicie do tyszan tylko „oczko”...

– Tak, na jeden mecz przed końcem sezonu zasadniczego mamy

czy na wyjeździe trzeba umieć wygrywać, szczególnie w playoffach. Nie ma więc pierwsze miejsce aż tak wielkiego znaczenia, choć oczywiście postaramy się jeszcze o nie powalczyć.

– Najważniejsze jest to, żeby forma przyszła na playoffy. Będzie tak?

**Zapraszamy kibiców, by przychodzili na mecze i wspierali nas, ponieważ są naszym szóstym zawodnikiem.**

tylko punkt straty, więc wszystko może się zdarzyć. Ciężko mi powiedzieć, dlaczego nie poszło nam w kilku meczach, po prostu zanotowaliśmy spadek formy. Gdy sezon jest długi i ciężki, czasem tak bywa. Trafiło nam akurat na okres przed playoffami, mecze były dość trudne. Ciężko trenujemy i mamy nadzieję, że nasza forma pójdzie teraz w górę.

– Jak ważne jest dla was wywalczenie pierwszego miejsca?

– Pierwsze miejsce daje ten komfort, że w playoffach zaczyna się wszystkie mecze na własnym lodowisku. To jest pewnym handicapem, ale w sporcie czy to w domu

– Na pewno tak będzie! Przygotowujemy się z myślą o playoffach, robiąc wszystko ku temu, by już za parę dni, gdy rozpoczną się najważniejsze mecze, być w dobrej

**Ciężko mi powiedzieć, dlaczego nie poszło nam w kilku meczach, po prostu zanotowaliśmy spadek formy.**

dyspozycji. Kadrowicze byli ostatnio na zgrupowaniu w reprezentacji, a reszta zespołu ciężko trenowała w Krakowie. Mamy więc nadzieję, że forma będzie dobra, a nawet bardzo dobra.

– Także w tym sezonie macie problem w meczach z GKS-em Tychy, tylko jedna wygrana z tym zespołem. Z czego to wynika?

– Kto wie, może źle nam idzie z tą drużyną przez pryzmat poprzedniego sezonu? Wtedy też mieliśmy problemy z wygrywaniem z GKS-em w sezonie zasadniczym. Udało nam się to w playoffach, w starciu z tym zespołem wywalczyliśmy mistrzostwo, życzylibyśmy więc sobie, żeby tak samo było i teraz.

– W zeszłym sezonie w najważniejszym momencie wszystko zadziało.

– W finale byliśmy w bardzo dobrej formie. Może w tym roku życie chce nam napisać podobny scenariusz. Mamy nadzieję, że tak będzie. My ze swojej strony na pewno zrobimy wszystko, żeby tytuł mistrzowski został w Krakowie.

– Ważne będzie wsparcie kibiców podczas nadchodzących playoffów.

– Oczywiście! Zawsze zapraszamy kibiców, by przychodzili na mecze i wspierali nas, ponieważ są naszym szóstym zawodnikiem. Mam nadzieję, że od pierwszego meczu playoffów będą się pojawiać licznie na trybunach i dopingować nas. My postaramy się z kolei wygrywać.

Rozmawiała:

Aleksandra Toczyłowska

Andrew McPherson

## Kanadyjczyk z niemieckim paszportem i polskimi korzeniami



W styczniu do hokejowych „Pasów” dołączył również Andrew McPherson. Kanadyjsko-niemiecki zawodnik o polskich korzeniach ma na koncie świetny występ w swoim debiucie dla drużyny z Krakowa!

Pięć lat gry dla „Pingwinów” z Fischtown, z którymi rok temu wywalczył awans do DEL, czyli najwyższej niemieckiej klasy rozgrywkowej, a wcześniej występy na jej zapleczu w barwach Hannover Indians, ESV Kaufbeuren, SC Riessersee i EV Landsberg 2000 – Andrew McPherson może się pochwalić bogatym CV. Także w sezonie 2007-08 występował w DEL, zdobywając dla EHC Straubing 17 punktów w 53 meczach. Jeżeli chodzi o początki kariery sportowej, nowy nabytek „Pasów” zaczynał grę w hokeja w Kanadzie w akademickich ligach NCAA i ECHL. Był draftowany do NHL – w 1999 roku w dziewiątej rundzie przez Pittsburgh Penguins jako 261. zawodnik.

37-letni Kanadyjczyk waży 86 kg i ma 184 cm wzrostu. Dysponuje lewym uchwytem kija i najczęściej gra na pozycji centra. W zespole Comarch Cracovii zaliczył bardzo udany debiut w meczu z Polonią Bytom. McPherson zanotował wtedy dwie asysty, znacznie przyczyniając się do wygranej 4:2 „Pasów”.

– Cracovia to drużyna z dużymi tradycjami, jestem więc bardzo podekscytowany, że dołączyłem do tego klubu i będę mógł być jego częścią. Cel w Krakowie to oczywiście mistrzostwo. Przychodząc tutaj, wiedziałem, że jest to drużyna, która chce zwyciężać. Żyję hokejem. Zawsze daję z siebie sto procent i mam nadzieję, że przełoży się to na grę „Pasów” – powiedział McPherson po przyjeździe do klubu.

– Urodzony w Kanadzie zawodnik przez ostatnie 12 sezonów grał za naszą zachodnią granicą i w maju 2012 roku otrzymał niemieckie obywatelstwo. McPherson ma także korzenie polskie – to stąd pochodziła jego babcia. Być może gracz będzie się starać o ligowy status Polaka.

Tomáš Sýkora

## Reprezentant Słowacji

Trzecim zawodnikiem, który dołączył tej zimy do Comarch Cracovii jest Słowak Tomáš Sýkora. Co wiemy o najnowszym nabytku „Pasów”?

28-letni Tomáš Sýkora jest najmłodszym z trzech ostatnich nabytków Comarch Cracovii. Swoją karierę hokejową zaczynał w HC Bańska Bystrzyca w zespole do lat 18, następnie do lat 20, zanim awansował do pierwszej drużyny. W sezonie 2009-10 zawodnik przeniósł się do HK Brezno, a w kolejnych latach grał dla takich drużyn, jak HC Chrudim, MsHK Žilina, HK SKP Poprad, HC Zlín i HK Dukla Trenčín.

Szczególnie pobyt w Popradzie zawodnik może zaliczyć do udanych – dobra gra w sezonie 2013-14 w tym 56 występów, 21 goli i 21 asyst zanotował powołaniem do reprezentacji Słowacji. W sumie w swojej drużynie narodowej Tomáš wystąpił dotychczas siedmiokrotnie, notując jedną asystę.

Sýkora mierzy 190 cm i waży 87 kg. Występuje na pozycji lewego skrzydłowego i dysponuje prawym uchwytem kija. Jednym z jego największych atutów jest siła, fizyczna gra, jazda na łyżwach czy wysoka skuteczność. Dotychczas w dwóch meczach dla „Pasów” zdobył jedną bramkę, do czego dołożył jedną asystę.

Jak zapowiada nasz zawodnik z Comarch Cracovią chce sięgnąć po tytuł mistrzowski: – Cieszę się, że mogłem trafić do Cracovii. Zrobię wszystko co w mojej mocy, by pomóc drużynie zdobyć złoto.

Lukáš Zib:

## Doświadczenie



Pierwszym wzmocnieniem Comarch Cracovii w nowym roku okazał się czeski zawodnik Lukáš Zib. Mamy nadzieję, że dzięki swojemu dużemu doświadczeniu pomoże naszej drużynie w playoffach!

Lukáš Zib to przede wszystkim doświadczenie.

Czeski zawodnik, który za parę dni skończy 40 lat, ma na koncie lata gry zarówno w swoim ojczyźnie, jak i za granicą. Zib rozpoczął swoją karierę w zespole HC České Budějovice, a następnie grał dla takich klubów jak HC Karlowe Vary, SERC Wild Wings (DEL), Torpedo Niżny Nowogród, Mołot-Priamje Perm, Witiaż Podolsk (wszystkie trzy w Rosji), Bili Tygri Liberec, BK Mlada Boleslav i HC Trzyniec. W 1995 został draftowany w trzeciej rundzie przez zespół Edmonton Oilers występujący w NHL, nie udało mu się jednak zadebiutować w elitarnych rozgrywkach.

Zib dysponuje dobrymi warunkami fizycznymi. Zawodnik waży 97 kg i ma 187 cm wzrostu. Występuje na pozycji obrońcy i dysponuje prawym uchwytem kija. Jeśli chodzi o osiągnięcia, nowy hokeista „Pasów” ma na koncie złoty medal mistrzostw Czech, po który sięgnął z HC Trzyniec. W swojej kolekcji ma również srebro i złoto. Co więcej, w sezonie 2006/07, gdy grał dla Bili Tygri Liberec, przypadł mu tytuł najlepszego obrońcy Extraligi – w niej samej Lukáš rozegrał 649 meczów, w których zdobył aż 240 punktów. Zawodnik ma obecnie na koncie jedną bramkę i asystę w barwach Comarch Cracovii.

– Moje główne atuty to doświadczenie, przegląd pola czy mocny strzał. Liczę na to, że będę efektywny i będę mógł dawać radość kibicom, także i paroma bramkami – zapowiada Zib.

TABELA PHL

Klub	mecze	pkt
1. GKS Tychy	39	90
2. Comarch Cracovia	39	89
3. TatrySKI Podhale	39	70
4. Tempish Polonia	39	61
5. PGE Orlik Opole	39	59
6. JKH GKS	39	49

## P R Y W A T N I E

Mateusz Szczepaniak

# Marzę by kiedyś kupić Harleya

## MIEJSCE URODZENIA

Urodziłem się i wychowałem w Lubinie. Tam mieszkają moi rodzice i dziadkowie i to miejsce uważam za dom. Staram się jeździć do domu, kiedy tylko mogę, choć wiadomo, że nie pozwalają mi na to zbyt często obowiązki.

## WIEK

Mam 26 lat, więc jestem już dość doświadczonym zawodnikiem. Myślę, że jest to ważny czynnik w kontekście gry w Ekstraklasie, który pomaga mi na boisku.

## WYKSZTAŁCENIE

Mam wykształcenie wyższe, dwa lata temu skończyłem studia na kierunku stosunki międzynarodowe. Zdecydowałem się na studia, ponieważ chciałem zgłębić swoją wiedzę, a kto wie, może kiedyś przyda mi się „papierek”. Lubię się rozwijać.

## STAN CYWILNY

Mam żonę Karolinę.

## OBOWIĄZKI DOMOWE

Kiedyś bardzo dużo gotowałem, teraz już mniej. Gotowanie i sprzątanie leży raczej po stronie mojej żony. Karolina ma w sobie trochę z pedantki i zawsze stara się, by mieszkanie ładnie wyglądało, mimo że sama również ma inne obowiązki, ponieważ wcześniej studiowała, a teraz pracuje. Ja natomiast zajmuję się psem. Wychodzę z nim na dłuższe spacery rano, popołudniu i wieczorem.

## USTERKA

Ostatnio jeszcze w Bielsku-Białej naprawiałem brodzik i szafki. Lubię robić takie rzeczy i nie sprawiają mi one kłopotów. Chciałbym jednak, by jak najrzadziej psuły mi się rzeczy.

## MUZYKA

Przeważnie słucham muzyki z przekazem, nie lubię typowo radiowych utworów. Słucham między innymi polskiego i francuskiego hip-hopu i rapu, a także takich wykonawców jak Zaz, Michael Bublé czy Seal. Gdy jadę autem słucham radia Chilli, ponieważ lubię muzykę spokojną.

Wiadomo, że są momenty, kiedy słucha się szybszych utworów, między innymi disco polo, ale to w moim przypadku rzadkość.

## FILM

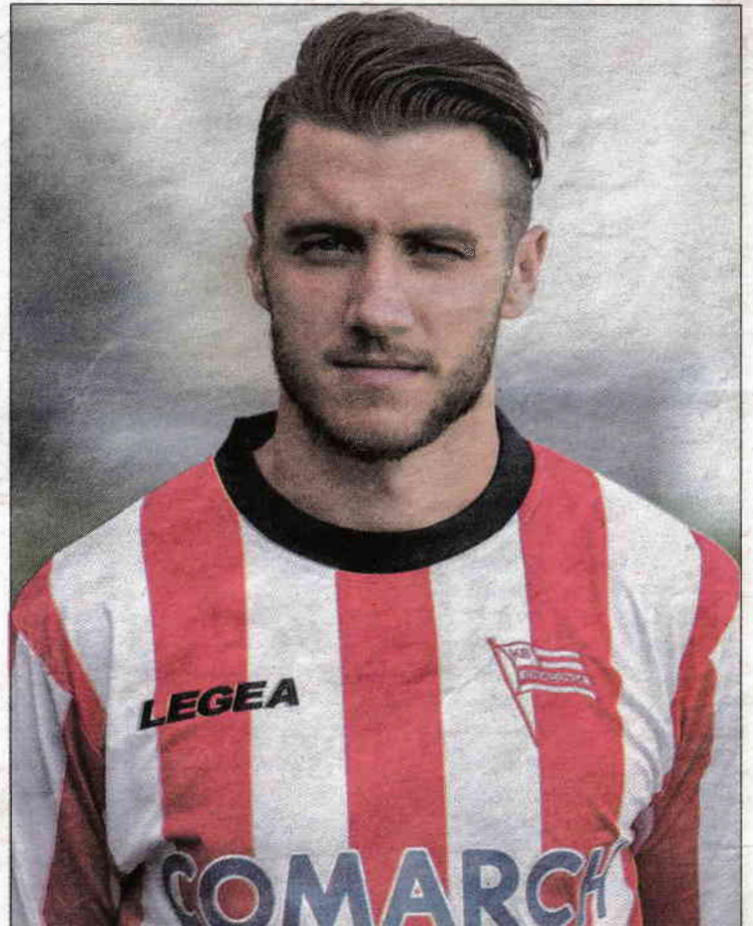
Najbardziej lubię filmy na faktach, między innymi wojenne. Podobał mi się na przykład „Most Szpiegów”, „Lot”. Jeśli chodzi o polskie filmy pozytywnie oceniam również nowego „Pitbulla” i „Służby specjalne”.

## KSIĄŻKI

Staram się czytać dużo książek. Ostatnio sięgnąłem po „Pielgrzyma” Terry'ego Hayesa. Bardzo podobały mi się „Karaluchy” Jo Nesbo – polecam książki tego autora, wiele jego tytułów jest dostępnych w formie audiobooków.

## SAMOCHÓD

Moim marzeniem jest kupić kiedyś Harleya. Może będzie mnie kiedyś stać, żeby kupić sobie taką zabawkę. Ale jeśli chodzi o auta, to nie rajcuje mnie. Nie przykładam do nich większej wagi.



## CZAS WOLNY

Zależy od dnia. Czasami siedzimy z żoną w domu, czasem wyjdziemy na miasto coś zjeść lub do kina. Ostatnio wybraliśmy się na stand-up. Jeżeli jest możliwość, wolę spędzać czas wolny aktywnie.

## WAKACJE

Wakacje to dla mnie czas na relaks, oderwanie się od codziennych spraw i

obowiązków. Podczas wakacji spędzam czas w gronie najbliższych mi osób.

## ZAKUPY

Nie przepadam za zakupami. Są marki odzieżowe, które wybieram już od kilku lat i zwykle się ich trzymam. Czasami gdy mamy dzień wolny, żona wyciąga mnie na zakupy.

Opracowała: ot



# CRACOVIA

VS



# ARKA GDYNIA

# 04 MARCA 15:30

STADION PRZY UL. JÓZEFA KAŁUŻY 1

KIBICUJŹE  
#NASTADIONIE!

CRACOVIA  
ZNACZY KRAKÓW ...OD 1906 ROKU!

#10CETNARSKI

KARNETY JUŻ OD 71,10 ZŁ!  
BILETY JUŻ OD 10 ZŁ!

DO NABYCIA W KASACH PRZY STADIONIE (UL. JÓZEFA KAŁUŻY 1) ORAZ NA STREFAKIBICA.CRACOVIA.PL  
WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE WWW.CRACOVIA.PL

#NaStadionie





**DAJ SIĘ ZASKOCZYĆ**  
WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2016

**ZYSKAJ NAWET  
DO 11 000 ZŁ**



**TERAZ TECHNOLOGIA I KOMFORT CITROËNA  
DOSTĘPNE BARDZIEJ NIŻ KIEDYKOLWIEK.**

[citroen.pl](http://citroen.pl)

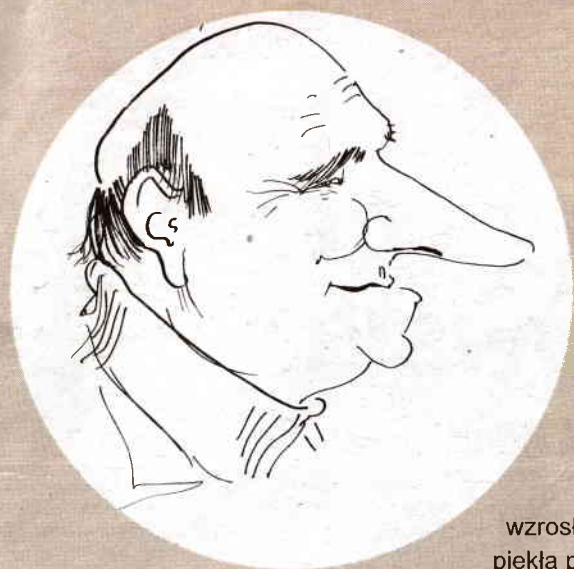
**CITROËN poleca TOTAL** Maksymalny zysk do 11000 zł dotyczy wybranych modeli z roku produkcji 2016 i łączy się z finansowaniem Citroën Bank. Oferta dotyczy samochodów zamówionych od 02.01.2017 r. do wyczerpania zapasów. Szczegóły oferty jak i informacje o pozostałych dostępnych produktach finansowych znajdują Państwo u Autoryzowanych Dystrybutorów Citroëna. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Zgoda na finansowanie jest uzależniona od zdolności kredytowej klienta. Prezentowane informacje zostały poćnane według stanu na styczeń 2017 r. Modele prezentowane na zdjęciu mogą się różnić od wersji dostępnych w ofercie.

**Auto Centrum Golemo Kraków**  
ul. Opolska 9  
tel. 12 255 63 63

**Auto Centrum Golemo Nowy Targ**  
ul. Podtatrzańska 3  
tel. 18 264 05 54

# MNIEJSZY SMRÓD SIARKI Z PIEKŁA PIERWSZEJ LIGI

Leszek Mazan



– Ten mecz był do dupy – skrzywił się po zakończeniu spotkania w Chorzowie jeden z kibiców „Pasów”, spotykając się natychmiast z potępieniem reszty towarzysstwa. – Człowiecze, nie truj bez sensu. Do dupy! Przy takiej pogodzie, na początku tegorocznych rozgrywek zachciewa ci się piłkarskiej rewii, a w dodatku wiadomo, że Cracovia od zawsze czuła się w Chorzowie jak diabeł w Betlejem. Mecz był taki, jaki powinien być, czyli mamy trzy punkty. Trzy punkty! Zieliński zamieszał w składzie jak trzeba, zrobił mądre zmiany, akcja Mihalik – Piątek była najwyższej marki.

– Szkoda, że tylko jedna...

– Ale jaka cenna! Człowiecze, teraz możemy skoczyć nawet na dwunaste miejsce. Na razie! Bo nasze szanse

wzrosły. A tyś już czuł smród siarki z piekła pierwszej ligi...

Wszyscy obecni jak na komendę pociągali nosami. Faktycznie, piekielny smrodek jakby zelżał, ale wszyscy byli zgodni, że bardziej widoczna poprawa at-

**Mecz był taki, jaki powinien być, czyli mamy trzy punkty. Trzy punkty! Zieliński zamieszał w składzie jak trzeba, zrobił mądre zmiany, akcja Mihalik – Piątek była najwyższej marki.**

mosfery będzie odczuwalna dopiero po wygranym meczu z Pogonią. Wtedy „Pasy” mogą pofrunąć w rejony gwarantujące jaki taki spokój. Oraz nadzieję na elitarną „górną ósemkę”. Zaraz po zwycięstwie nad Ruchem przy Wielickiej zaczęły klikać komputery, analizując nowe szanse jakie przyniosła bramka Piątka.

Nie dając wiary w absolutnie optymistyczny wynik owych analiz (na komputerach z oprogramowaniem Comarchu wychodzą zawsze radośnie) prezes Jakub Tabisz sięgnął nawet dyskretnie po wypożyczone z Muzeum Historycznego

przedpotopowe ręczne liczydło. Po kilkudziesięciu godzinach Jakub Wójcicki w wywiadzie dla prasy puścił farbę: – Przepustką do pierwszej ósemki jest wygranie zaledwie sześciu z dziesięciu pozostałych gier. Pozostałe cztery – stwierdził z widoczną ulgą – możemy przegrać. Oczywiście – na co uczuła nas trener –

nie ten z Pogonią. Recepta na wiosenne sukcesy jest prosta: należy więcej strzelać i lepiej pilnować tyłów.

Przed tak precyzyjną, dobrą radą trzeba z szacunkiem pochylić głowy i wierzyć, że skomponowana z niezawodnym instynktem trenerskim jedenastka (ławkę mamy długą, jest w kim wybierać) będzie strzelać i pilnować czego trzeba zgodnie z naszymi oczekiwaniami. W kolejnych meczach u siebie będzie jeszcze lżej: na murawie pojawi się z wiosną nieobecny od dawna Lajkonik, dziarski jeździec wyniuchany przez naszych skautów i sprowadzony za zgodą prof. Filipiaka aż z dalekiego Tatarstanu. W klubie trwają dyskusje czy trener Zieliński będzie go widzieć w składzie wyjściowym, czy wpuszczać dopiero w okolicach tradycyjnej siedemdziesiątej minuty. Ale nawet sama obecność kogoś takiego na ławce rezerwowych będzie nas krzepić i pozwalać wierzyć w jeszcze lepsze jutro. Damy radę!

**Terazpasy.pl**  
Czytaj codziennie!

TYLKO CRACOVIA  
STOWARZYSZENIE  
WWW.TYLKOCRACOVIA.PL  
OFICJALNY GŁOS KIBICÓW

**KABANOSIK**  
1990  
najlepsze wędliny...

Naszych produktów szukaj w sklepach:

- Wrząsowice
- Swoszowice
- Wróblowice
- Siepraw
- Świątniki G.
- Ochojno
- Mogilany
- Gaj
- Libertów
- Golkowice

**HURTOWNIA:**  
ul. Skośna 18

**SKLEPY FIRMOWE:**  
ul. Orzechowa 1  
ul. Orzechowa 5  
ul. Forteczna 51  
ul. Komandosów 21  
ul. Madalińskiego 3  
ul. Krowoderskich Zuchów 18  
ul. Kobierzyńska 114

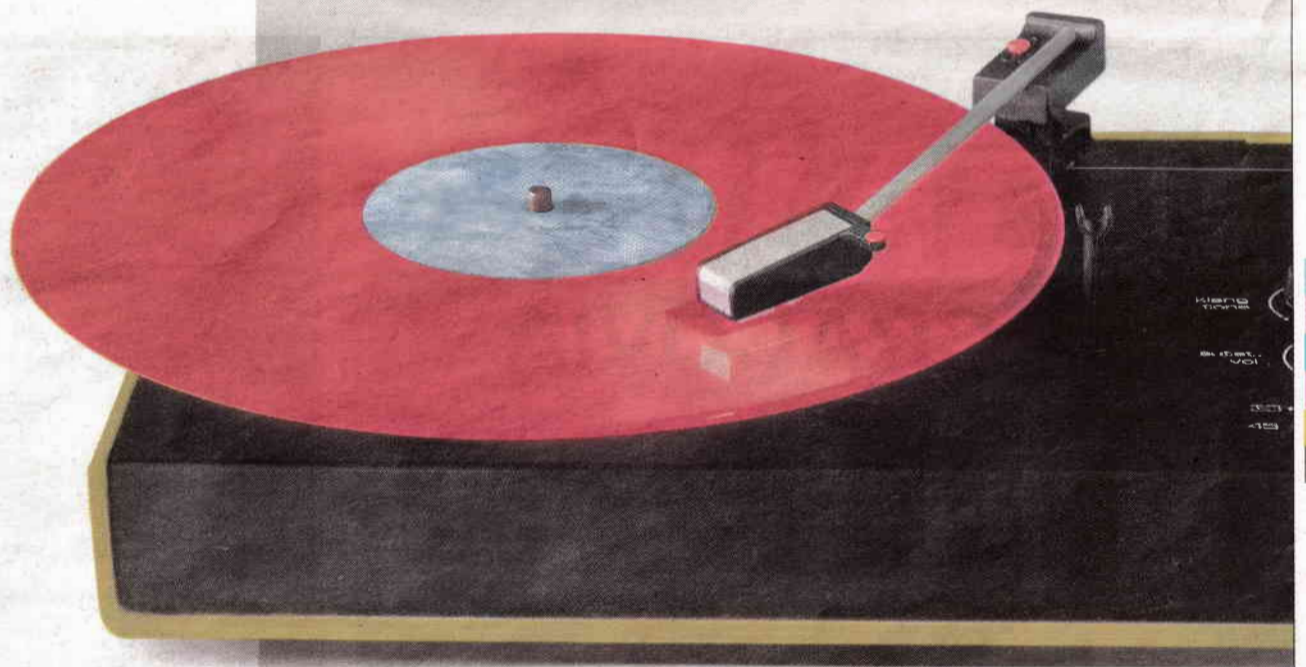
**Galeria**  
Bronowice

MIEJSCE NA TWÓJ CZAS



# SZÓSTY KRAKOWSKI VINYL SWAP

**19 LUTEGO**  
11<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>



**POZIOM 1,  
BIURO CO - WORKINGOWE**

wymiana, sprzedaż  
płyt winylowych, CD, nut



więcej na [galeriabronowice.pl](http://galeriabronowice.pl) lub 